

Nostalgia – Taco Hemingway

Kiedy wieczór zmienia się w świt
Coś dobija się do mych drzwi, ej, ej
Nostalgia
Kiedy luty zmienia się w lipiec
Nie dam rady się przed nią kryć, wiem, wiem
Nostalgia

W sierpniu wewnątrz auta jak piekło
W głowie ciągle lat mam dwadzieścia
Chociaż jestem już przed trzydziestką
Ciągle zbawić chcę cały wszechświat
Gdy się pierwszy raz czułem męsko
Zapraǳiałem nigdy już nie spać
Bo to strata czasu, ej
Białe wino kupione w Tesco
Pierwsze miejsce na jakichś testach
Ulicami niosłem się lekko
Krzyki Krakowskiego Przedmieścia
Uciekałem przed Strażą Miejską
I nie bałem się, bowiem ten strach
To strata czasu, ej
Ej, miałem parę dziewczyn na ulicy Koziej
Czasem idzie dosyć gładko, czasem idzie gorzej
Gdy młodzieńcza zazdrość staje mi na drodze
„Jak ona podoba ci się no to idź się ożeń”
To był chyba rok 2009
Może jednak później, tak do końca nie wiem
Nie wiem skąd ten smutek
Znów mnie dopadł czerwiec
Ja na słońcu blednę
Chowam się na mieście

Kiedy wieczór zmienia się w świt
Coś dobija się do mych drzwi, ej, ej
Nostalgia
Kiedy luty zmienia się w lipiec

Nie dam rady się przed nią kryć, wiem, wiem
Nostalgia

W dzień odsypiam nocne zabawy
Szczерze mówiąc wciąż mam ten nawyk
Zapraszałem ją do mieszkania
Kątem oka widzę jej stanik
A rok później mamy się za nic
Na wieszaku ciągle jej szalik
Co za strata czasu... ej
Ciągle czekam aż wpłynie pensja
Którą wydam pewnie na bzdurę
Ziomek mi powiedział, że mam potencjał
Który najprawdopodobniej zmarnuje
Nie potrafię dokończyć „Mięsa”
To pisanie chyba mi nie w smak
Co za strata czasu... ej
Przeminęły lata, ja z tym samym składem
Chociaż trochę z nas wychodzą małe chamy latem
Półtora dekady temu miałem „Damy Radę”
Na CD. Dzisiaj lecę takim samym śladem
Teraz każda mała wada nagrywana w HD
Bogu dzięki nasze gafy przeminęły z wiatrem
Dzisiaj zawsze się uśmiecham, gdy na błędy patrzę
Z perspektywy czasu wszystkie raczej niezbyt ważne

Disco, bistro
Dziś nie wyszło
Czysta, disco
Moja bliska przyszłość
Czysta, disco
Dziś nie wyszło
Czysta, disco, ej
Wszędzie, wszyscy, wszy...

Bistro, Wisła, czysta, disco
Miałem pisać, dziś nie wyszło
Bistro, Wisła, czysta, disco
Moja bliska przyszłość, ej
Bistro, Wisła, czysta, disco

Miałem pisać, dziś nie wyszło
Bistro, Wisła, czysta, disco
Wszędzie, wszyscy, wszystko, ej

Bistro, Wisła, czysta, disco
Miałem pisać, dziś nie wyszło
Bistro, Wisła, czysta, disco
Moja bliska przyszłość, ej
Bistro, Wisła, czysta, disco
Miałem pisać, dziś nie wyszło
Bistro, Wisła, czysta, disco
Wszędzie, wszyscy, wszystko



Słowa: Filip Szcześniak
Muzyka: Rumak
Rok wydania: 2017
Płyta: Szprycer